

Sygnatura akt II Ca 1720/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Renata Stępińska
Sędziowie:	SO Zbigniew Zgud (sprawozdawca) SR (del.) Anna Krawczyk
Protokolant:	Agnieszka Zapalska

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2014 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. B.

przeciwko Towarzystwu (...) (...) Spółki Akcyjnej z (...) w S.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Oświęcimiu

z dnia 8 kwietnia 2014 r., sygnatura akt I C 1297/13

1. oddala apelację;
2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 3 grudnia 2014 roku

Ponieważ Sąd Okręgowy nie przeprowadzał postępowania dowodowego ani nie zmienił ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, a w apelacji nie zgłoszono zarzutów dotyczących tych ustaleń, uzasadnienie wyroku zostaje ograniczone do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa zgodnie z art. 387 § 2¹ k.p.c.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Należy zgodzić się z apelującym, że Sąd Rejonowy nie wskazał, czy powód odpowiadał za spłacony dług osobiście czy określonymi przedmiotami. Okoliczność ta nie ma jednak wpływu na ostateczne rozstrzygnięcie sprawy. W zakresie niezbędnym do tego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku wskazał zarówno poczynione przez siebie ustalenia faktyczne (zresztą niekwestionowane) jak i dowody na których się oparł oraz wyjaśnił podstawy prawne z podaniem przepisów, na jakich się oparł. Apelacja nie wskazuje z jakich powodów brak rozróżnienia zakresu zobowiązania powoda (osobiście lub pewnymi przedmiotami) miałby wpływać na rozstrzygnięcie sprawy, skoro art. 518 § 1 pkt 1 k.c. stanowi o nabyciu wierzytelności w przypadku spłaty długu przy odpowiedzialności za cudzy dług w obydwu tych formach. Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie może zatem prowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku.

Zasadny jest natomiast zarzut naruszenia art. 518 § 1 pkt 1 k.c. Słusznie bowiem wskazuje apelujący, że powód jako spadkobierca pożyczkobiorcy dokonał spłaty własnego długu na zasadzie sukcesji generalnej (art. 922 § 1 k.c.). Na tę okoliczność wskazał zresztą Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd I instancji wskazał jednak, że powód dokonywał spłaty równocześnie długu własnego i cudzego. Z tym poglądem nie można się zgodzić. Dłużnik odpowiadając za dług własny nie nabywa wierzytelności z tytułu spłaty cudzego długu. Przewidziane w art. 518 § 1 pkt 1 k.c. nabycie wierzytelności dotyczy spłacenia długu cudzego a nie własnego. Stąd powód też spłacając dług własny nie mógł nabyć przedmiotowej wierzytelności. Pomimo tego naruszenia wyrok nie może jednak ulec zmianie. Słusznie bowiem Sąd Rejonowy poszukiwał równoczesnej odpowiedzialności powoda i pozwanego za dług K. B. wobec (...). Z chwilą śmierci pożyczkobiorcy doszło bowiem z jednej strony do wstąpienia w ogół praw i obowiązków zmarłej jej spadkobierców (w tym przypadku powoda), z drugiej strony do zdarzenia ubezpieczeniowego kreującego odpowiedzialność pozwanego z tytułu stosunku ubezpieczenia na wypadek śmierci. Była to odpowiedzialność za ten sam dług, z tym że wynikająca z różnych podstaw prawnych (in solidum).

Sąd Okręgowy orzekający w niniejszej sprawie podziela pogląd prawny wyrażony przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 18 maja 2004 roku w sprawie IV CK 361/03 (LEX nr 174211), zgodnie z którym „[o]kreślenie wzajemnych relacji powstałych pomiędzy dłużnikami zobowiązanymi z różnych tytułów wymaga sięgnięcia do pojęcia roszczenia regresowego, gdyż, aby rozstrzygnąć o tych relacjach, przesądzić trzeba o tym, czy i w jakim zakresie osobie, która spełniła świadczenie, przysługuje przeciwko pozostałym zobowiązanym in solidum roszczenie o jego zwrot. Natura roszczenia regresowego nie jest w nauce postrzegana jednolicie, a pojęcie to bywa używane w rozumieniu ścisłym lub szerokim. Regres, w ścisłym tego słowa znaczeniu, przewidziany jest w Kodeksie cywilnym w przepisach dotyczących odpowiedzialności solidarnej (art. 376, 441 k.c.). Przysługuje on dłużnikowi solidarnemu, który spełnił świadczenie, a jego funkcją jest rozłożenie ciężaru długu w stosunku wewnętrznym. Najlapiidarniej rzecz ujmując, chodzi tu o roszczenia pomiędzy uczestnikami odpowiedzialności solidarnej. Dominujący w doktrynie i orzecznictwie jest pogląd, że brak wyraźnych przepisów przewidujących roszczenie regresowe, nie oznacza, iż istnienie takiego roszczenia należy wykluczyć. Wówczas w grę wchodzić będzie regres w znaczeniu szerszym. Pojęciem tym obejmuje się wszystkie te przypadki, w których dłużnik, zaspokoiwszy wierzyciela, domaga się od innej osoby zwrotu swego świadczenia, niezależnie od tytułu uzasadniającego to prawo; wspólną cechą tych sytuacji jest to, że jedna osoba spełniła świadczenie, które w całości lub w części obciążało inną. W odniesieniu do zobowiązań in solidum nie może być mowy o regresie sensu stricto (brak podstawy ustawowej lub umownej), a jedynie o regresie w szerszym znaczeniu. (...) [B]rak ustawowego uregulowania kwestii wielości osób zobowiązanych wobec tego samego wierzyciela, który może uzyskać tylko jedno odszkodowanie, gdy tytuły odpowiedzialności są różne, nie stoi na przeszkodzie uznaniu - przy uwzględnieniu natury konkretnych stosunków prawnych - że pomiędzy zobowiązanymi powstaje więź prawna, będąca źródłem uprawnień i obowiązków w tym stosunku wewnętrznym. Za dopuszczoną przez naukę prawa i orzecznictwo Sądu Najwyższego formułę charakteryzującą opisany stan rzeczy przyjąć można odpowiedzialność in solidum. Jako dominujący, przy istnieniu odmiennych stanowisk, można ocenić pogląd o dopuszczalności stosowania do tej odpowiedzialności w drodze analogii niektórych przepisów o solidarności, w tym przepisów regulujących roszczenia regresowe pomiędzy zobowiązanymi, powstałe w wyniku spełnienia świadczenia przez jednego z nich. Jeżeli więc możliwe okaże się takie właśnie zakwalifikowanie konkretnego stosunku pomiędzy zobowiązanymi, z których jeden spełnił świadczenie, zwalniając tym samym drugiego z zobowiązania wobec wierzyciela, dopuścić należy rozliczenie w tym stosunku wewnętrznym pomiędzy dłużnikami; rozliczenie to przybierze

formę roszczenia regresowego - zwrotu tego, co zostało świadczone. Wobec braku normy dającej podstawę takiego świadczenia wprost, należy jej poszukiwać w drodze analogii.”. Pogląd powyższy, jakkolwiek wyrażony na gruncie odpowiedzialności odszkodowawczej, znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie ze względu na tożsamy charakter regresu niewłaściwego w przypadku odpowiedzialności deliktowej jak i z innych tytułów (art. 376 k.c.). Zgodnie z zastosowanym przez analogię art. 376 § 1 k.c. w razie spełnienia świadczenia przez jednego ze zobowiązanych, treść istniejącego między współdłużnikami stosunku prawnego rozstrzyga o tym, czy i w jakich częściach może on żądać zwrotu od współdłużników. Jeżeli z treści tego stosunku nie wynika nic innego, dłużnik, który świadczenie spełnił, może żądać zwrotu w częściach równych. Podstawą regresu będzie zatem w niniejszej sprawie nie art. 519 § 1 pkt 1 k.c. a wskazany wyżej art. 376 § 1 k.c. Należy bowiem wskazać, że w przedmiotowej sprawie podstawą odpowiedzialności powoda jak i pozwanego jest złożony stosunek prawny trzech podmiotów. Wypada także przypomnieć, że z mocy art. 56 k.c. czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustawy, z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów. K. B. zawierając umowę pożyczki przystąpiła równocześnie do grupowego ubezpieczenia na życie pożyczkobiorców. Racją (causą) tego przystąpienia było uzyskanie przez pożyczkodawcę spłaty pożyczki przez ubezpieczyciela (pozwanego) w razie śmierci pożyczkobiorcy. Przesłanką tej odpowiedzialności ubezpieczyciela był zgon pożyczkobiorcy. Doszło zatem do powstania trójpodmiotowego stosunku prawnego pomiędzy pożyczkodawcą, pożyczkobiorcą i ubezpieczycielem. W takiej sytuacji spełnienie świadczenia przez ubezpieczyciela (pozwanego) prowadziłoby do zwolnienia z długu spadkobierców pożyczkobiorcy. Jednocześnie spłata zobowiązania przez spadkodawców nie zwalnia od odpowiedzialności ubezpieczyciela, który zobowiązany był do świadczenia ubezpieczeniowego z tytułu śmierci pożyczkobiorcy. K. B. przystępując do przedmiotowego ubezpieczenia mogła oczekiwać, że w razie śmierci dług zostanie spłacony przez ubezpieczyciela. Taki jest właśnie sens umowy ubezpieczenia na życie pożyczkobiorców. Ten sens umowy ubezpieczenia przesądza o istocie i treści zobowiązania ubezpieczyciela w rozumieniu art. 56 k.c. i pozostaje w zgodzie z zasadami współżycia społecznego. Inne rozumienie zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela prowadziłoby do przyjęcia, że każde (nawet bezzasadne) odmówienie wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego przy bierności pożyczkodawcy powoduje faktyczne zwolnienie ubezpieczyciela ze zobowiązania kosztem spadkobierców pożyczkobiorcy. W tym tkwi istota przedmiotowego roszczenia regresowego we wskazanym wyżej trójpodmiotowym stosunku prawnym wynikająca z zasad współżycia społecznego przewidzianych w art. 56 k.c. Skoro bowiem pożyczkodawca odstąpił od dochodzenia słusznych roszczeń przeciwko ubezpieczycielowi, to spadkobierca spełniający świadczenie, do którego zobowiązany był ubezpieczyciel może dochodzić zwrotu świadczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Świadczenia tego nie może już bowiem dochodzić pożyczkodawca, albowiem jego wierzytelność została zaspokojona i zostałyby bezpodstawnie wzbogacone. W przypadku braku roszczenia regresowego ubezpieczyciel pozostawałby jedyną stroną niespełniającą własnego świadczenia. W niniejszej sprawie niewątpliwie pozwany ubezpieczyciel był zobowiązany do zapłaty wobec pożyczkodawcy. Słusznie bowiem Sąd Rejonowy wskazał, że odmowa spełnienia świadczenia była bezzasadna. Prawdłowo w tym zakresie został zastosowany art. 385 § 1 k.c. gdyż umowa indywidualnie wynegocjowana przez strony wprowadzała odpowiedzialność ubezpieczyciela od dnia następnego po zawarciu umowy pożyczki i złożeniu deklaracji przystąpienia do umowy grupowego ubezpieczenia. Powoływanie się na przepisy ogólnych warunków ubezpieczenia wskazujące inną datę początku odpowiedzialności ubezpieczyciela jest w takiej sytuacji nieuprawnione, co słusznie zauważył Sąd Rejonowy, a jego pogląd w tej materii w całości podziela Sąd Okręgowy. Skoro powód spłacił całość zobowiązania wobec pożyczkodawcy, do którego to świadczenia był zobowiązany pozwany, to w konsekwencji z mocy art. 376 § 1 k.c. powodowi przysługuje roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia. Zaskarżony wyrok jest zatem prawidłowy pomimo przyjęcia innej podstawy odpowiedzialności regresowej pozwanego.

Nie doszło w sprawie do naruszenia art. 831 § 1 i 1¹ k.c. Zasądzone na rzecz powoda świadczenie nie jest bowiem oparte na roszczeniu o świadczenie ubezpieczeniowe, ale na wynikającym z natury wskazanego wyżej stosunku pomiędzy pożyczkodawcą, pożyczkobiorcą i jego spadkobiercami a ubezpieczycielem regresie z art. 376 § 1 k.c

Mając powyższe na uwadze apelację jako bezzasadną należało oddalić na zasadzie art. 385 k.p.c. albowiem stwierdzone naruszenia prawa materialnego nie skutkują błędnym rozstrzygnięciem.

Wobec oddalenia apelacji Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda zwrot kosztów postępowania odwoławczego na zasadzie art. 98 k.p.c. Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie pełnomocnika w osobie adwokata, liczone od wartości przedmiotu zaskarżenia zgodnie z § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz.U.2013.461).